

**Cena
10 groszy.**

Łódź

Rok V, № 276.

Łódź, Środa 23 października 1929 r.

Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem ł. j. I-a strona 27 gr. za w. m/m 1 lam. strona 6 lam; w tekście 27 gr.; nekrologi 20 gr.; za tekstem 20 gr.; zwyczajne 17 gr.; drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł., dla bezrobotnych 1 zł.
Ogłoszenia zamieszczone i dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Za termin druku administracja nie odpowiada.

Natychmiast po otwarciu sesji sejmowej opozycja zgłosi wniosek o votum nieufności dla rządu.

Warszawa, 23 października. (Od wł. kor.) Jak wynika z zaświadczeń opozycji sejmowej wniosek o votum nieufności dla gabinetu premiera Świątalskiego zostanie zgłoszony natychmiast po otwarciu sesji. Stronnictwa lewicy i centrum przygotowują odrębny plan pracy ustawodawczej Sejmu i Senatu oraz pracy budżetowej. Do takich spraw należą

będzie również sprawa b. ministra Czechowicza, którą ma się zająć komisja budżetowa.

W sferach rządowych te przygotowania lewicy nie wywołują wrażeń.

Województwo kieleckie odetchnęło! SCHWYTANIE HERSZTA GROŹNEJ SZAJKI. Wyjaśniona zagadka kradzieży sprzętu wojskowego.

Kielce, 23. 10. (Od wł. kor.) Tutejsza policja schwytała niebezpiecznego bandytę, grasującego od dłuższego czasu po całym województwie, niejakiego Kazimierza Marzeckiego,

który z początkiem bieżącego roku zbiegł z więzienia w Kielcach. Patrol policyjny ujął go pod Stopnicą po kilkudniowym pościgu.

Marzecki przyznał się do 18 ważniejszych napadów. Między innymi wyjaśnił zagadkę kradzieży wielkiej ilości karabinów, rewolwerów, lornetek i innego sprzętu wojskowego, skradzionego podczas ostatnich manewrów 2 dywizji legionów na terenie powiatu stopnickiego i sandomierskiego. W broń tę Marzecki zaopatrywał członków swej bandy.

„Nareszcie sam!” BRIAND O SWOJEJ DYMISJI.

Czy twórca Locarna powróci do władzy?

Paryż, 23. 10. (Tel. wł. „Echa”). — Niespodziewany wynik wczorajszego głosowania, w którym przypadkową większością 11 głosów obalono rząd Brianda, wywołało w całym kraju olbrzymie wrażenie.

Inaczej zupełnie przedstawia się sprawa w oświeleniu osoby najbardziej zainteresowanej, tj. samego Brianda.

Gdy Briand po fatalnym dla niego wyniku głosowania opuścił w towarzystwie kilku ministrów gmach parlamentu, rzucił nagabującym go dziennikarzom z uśmiechem krótkie, ale charakterystyczne: — Nareszcie sam!”

Gdy go ktoś zapytał, czy teraz zostanie powołany do utworzenia swojego

trzynastego gabinetu, zaprotestował z żywą gestykulacją, wołając:

— „Niel To nie!”
Po chwili dodał spokojnie:
— „Niel Już mam tego dosyć!”

PRASA ANGIELSKA O PRZESILENIU WE FRANCJI.

Londyn, 23 października. (Tel. własny „Echa”). Wczorajszy upadek gabinetu Brianda omówiło dzisiaj rano zaledwie kilka dzienników londyńskich.

Jeden z wielkich dzienników konserwatywnych oświadcza, że upadek Brianda dotyka nie tylko Francję,

ale całą Europę. Briand oddał sprawę pokoju wielkie usługi. Pismo wyraża nadzieję, że dymisjonowany premier zatrzyma w przyszłym gabinetcie

tekę ministra spraw zagranicznych. Dziennik wyraża wkońcu na-

deję, że osiągnięte w Hadze porozumienie nie zostanie obalone przez opozycję skrajnej prawicy, która się wypowiada przeciwko ewakuacji Nadrenji i planowi Younga.

W innym dzienniku czytamy, że Briand bronił się w izbie

zupełnie słabo.

Wyłania się kwestja, czy upadek gabinetu nie jest wywołany przez samego Brianda, aby pod czas rekonstrukcji pozbyć się prawego skrzydła, które w obecnej sytuacji politycznej stało mu się bardzo niedogodne.

Złoty jubileusz światła elektrycznego.



Tomasz Alva Edison niezmiernie sławny wynalazca, przemawia przez radio do milionów swych rodaków w dniu 50-letniego jubileuszu wynalezienia przezeń żarówki elektrycznej. U góry: znaczek pocztowy, wypuszczony przez rząd Stanów Zjednoczonych celem uczczenia rocznicy (h)

gratulatoryjne. Następnie orkiestra odegrała ulubioną pieśń Edisona: „O Zuzanna”. Wszystkie mowy, jako też cały przebieg uroczystości, był transmitowany przez radio na całe Stany Zjednoczone.

Z Nowego Jorku donoszą: 50-ta rocznica wynalezienia żarówki przez genialnego wynalazcę Edisona w całych Stanach Zjednoczonych obchodzona była bardzo uroczystie.

Główna uroczystość odbyła się w Dledorn, dokąd wynalazca w towarzystwie Forda, Oven Younga, Rockefellera młodszego i wielu innych wybitnych osobistości udał się pociągiem, złożonym z lokomotywy i wagonów z przed 50 lat.

Edison osobiście brał żywy udział we wszystkich imprezach. M. in. rozdawał on wraz z młodzieżą owoce, orzechy i gałeczki gościom. Cały dochód przeznaczony został na cele dobroczynne.

Późnym wieczorem Edison wraz ze swoimi starymi współpracownikami ponowił swój pierwszy eksperyment z żarówką.

Wszystkie światła zostały zgaszone, a po chwili stary, pierwotny model żarówki rzucił jasny blask na wszystkich zgromadzonych. Chwila ta powitana została radosnymi okrzykami i ogólnym zachwytem. Prezydent Hoover wygłosił mowę, wspominając o czasach lampy naftowej, zaś Oven Young odczytał nadesłane z różnych części świata depesza-

Adwokat — defraudantem.



Dr. Aron Stegried, znany adwokat berliński, zdefraudował 2 miliony marek, z powierzonych mu depozytów i uciekł wraz z żoną w niewiadomym kierunku. (h)

DOLAR W ŁODZI.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty po kursie 8.85. Prywatnie dolar w żądaniu 8.88. W płaceni 8.87. Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

Zgon na wygnaniu



Radosław B. Prystor, b. premier Bułgarii, inicjator wystąpienia swej ojczyzny po stronie państw centralnych, skazany na banicję, zmarł w Niemczech, przeżywszy lat 72. (w)

Minister Prystor we Lwowie.

Warszawa, 23 października. (Od wł. kor.) Wczoraj wieczorem wyjechał do Lwowa minister Prystor na inspekcję podległych mu urzędów.

Dzisiejsza prasa poranna nie tał swego zaniepokojenia z powodu wytworzonej sytuacji. Wczoraj wieczorem uważano jeszcze, że po gabinetcie Brianda nastąpi nowy gabinet Brianda, czyli, że właściwie nic się nie zmieni. Temu pogładowi dał wyraz dzisiejszy „Petit Parisien”, który na podstawie przeprowadzonych rzekomo z szeregiem decydujących polityków rozmów, uważał powrót Brianda za rzecz pewną.

Nowy rekord olbrzyma powietrznego.



Samolot olbrzym „DO X” po bił wczoraj swój onegdajszy rekord, odbywszy dłuższy lot ze 169 osobami na pokładzie, a za tem o 9 więcej niż poprzednio. W związku z temi lotami, którymi nadzwyczajnie interesowa-

wano się w Ameryce, otrzymałimy dzisiaj następującą depeszę.

Wszystkie światła zostały zgaszone, a po chwili stary, pierwotny model żarówki rzucił jasny blask na wszystkich zgromadzonych. Chwila ta powitana została radosnymi okrzykami i ogólnym zachwytem.

„General Motors” chcą zająć powietrze.

Nowy Jork, 23. 10. (Tel. wł. „Echa”). „General Motors” i zakupiona przez to towarzystwo filja budowy samolotów Focker-Airship Company założyli w Delaware fabrykę hydroplanów typu „DOX”

systemu Dornier. „General Motors” zacznie wkrótce fabrykację Fockerów dla lotów lądowych i Dornierów dla lotów wodnych na wielką skalę i uruchomi stałą komunikację

lotniczą Europa — Ameryka za pomocą dwunastomotorowych „DOX”. W celu omówienia ostatnich szczegółów technicznych przybywa do Ameryki inżynier Dornier.

Nowy lot przez Atlantyk. Awjonetka nad Oceanem.

Nowy Jork, 23. 10. (Tel. wł. „Echa”). Awjonetka, która wczoraj wieczorem wyleciała z Nowej Funlandji kierując się na Londyn, znajduje się obecnie nad Atlantykiem. Awjonetka posiada benzy-

ny na 27 godzin lotu i posuwa się z szybkością 150 kilometrów na godzinę. Pilot jest nowicjuszem w swoim zawodzie i latał dotychczas dopiero 100 godzin. Pogoda sprzyja i osiągnięcie celu jest możliwe.

Termin wpłaty pierwszej raty pożyczki na odbudowę został prolongowany.

Warszawa, 23 października. (Od wł. kor.) Zarządzeniem ministra robót publicznych prolongowano do 1-go grudnia 1929 roku

termin wpłaty 1-ej raty pożyczki na odbudowę, których termin płatności przypadał w roku ubiegłym i bieżącym.

Umowy kupców łjońskich z Polską. Wileńskie raki wędrować będą do Francji.

Warszawa, 23 października. (Od wł. kor.) Bawiąca niedawno w Polsce delegacja kupców francuskich z Ljonu zawarła szereg umów na większe dostawy kartofli, roślin strączkowych, trzody chle-

wnej do okręgu łjońskiego. Ponadto przemysłowcy łjońscy zamówili znaczne transporty raków z Wileńszczyzny, łososz, grzybów, suszonych i dziczyzny.

Walka o słuszne postulaty węzła łódzkiego. Reprezentanci Łodzi na międzynarodowej konferencji kolejowej.

Łódź, 22. 10. — Przyszły tydzień przyniesie miastu szereg niespodzianek. W czasie tym bowiem w Warszawie rozpatrywane będą postulaty Łodzi w sprawie usprawnienia starych i użytkania nowych połączeń kolejowych z najważniejszymi ośrodkami w kraju.

Dotąd miasto nasze było najbardziej upośledzone pod tym względem. Brak połączeń kolejowych wytworzył warunki nie do zniesienia. Łódź pozbawiona bezpośredniej komunikacji z najważniejszymi ośrodkami w kraju wegetuje.

Ostatnio doszło do tego, że miasto nasze coraz częściej omiране było w wielkich rozkładach jazdy.

W dniu 29 października r. b. w Warszawie odbędzie się w tej

sprawie posiedzenie Rady Kolejowej, w dniu 30 października zaś odbędzie się posiedzenie Państwowej Rady Kolejowej na których to posiedzeniach omawiane będą sprawy Łodzi.

W związku z powyższym celem obrony interesów m. Łodzi wyjeżdża z samorządu łódzkiego do Warszawy na posiedzenie Państwowej Rady Kolejowej — prezes Rady Miejskiej inż. Holcgreber, celem obrony zaś interesów sejmików województwa łódzkiego wyjeżdża starosta Rzewski.

Zarówno inż. Holcgreber, jak i starosta Rzewski motywować będą złożone już w tej sprawie memorjały i wykaza, że kto jak kto, ale właśnie Łódź, to drugie po stolicy miasto, ośrodek prze-

mysłu i handlu winno posiadać jak najwięcej dogodnych połączeń kolejowych nie tylko z najbliższymi ośrodkami w kraju, ale i z zagranicą.

Sprawa przekroczeń natury administracyjnej na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów.

Warszawa, 23 października. (Od wł. kor.). Na najbliższym posiedzeniu rady ministrów będzie rozpatrywany projekt ustawy o wyłączeniu z kodeksu karnego przekroczeń natury administracyjnej i objęciu ich rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o

„Arcybiskup“ marjawicki Kowalski SKAZANY NA ROK CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA. Sensacyjna sprawa przy zamkniętych drzwiach.

Płock, 23. 10. — Wczoraj w gmachu Sądu Okręgowego w Płocku rozpoczął się proces przeciwko przywódcy Marjawitów, „arcybiskupowi“ Kowal-

skiemu, oskarżonemu z art. 73 k. k. o

bluznierstwa przeciwko Ojcu św., religii katolickiej, kościołowi katolickiemu, zawarte w opracowanym przez niego wydaniu Starego Testamentu. Zaznaczyć należy, że Marjawici wielką wagę przywiązują do tego procesu, gdyż chodzi tu o kwestie dogmatyczne i walkę na tem polu z kościołem katolickim.

Sprawa była już swego czasu umorzona przez prokuratora, który stanął na stanowisku, że pisma i prace Kowalskiego są przeznaczone do wewnętrznego użytku pomiędzy Marjawitami i nie mogą obrażać kościoła katolickiego.

Sąd Okręgowy stanął jednak na innym stanowisku i nakazał sporządzenie

aktu oskarżenia. Akt oskarżenia zgodnie z procedurą został odczytany przy drzwiach zamkniętych.

Cała sprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżał naczelną prokurator płocki Dlouchy. Bronił oskarżonego adw. Dreszer z Warszawy. W charakterze świadków zeznawali referent starostwa Górecki, „biskup“ marjawicki Rostworowski oraz zakonnicą i

żona proboszcza parafii marjawickiej w Warszawie Buchholtzowa.

Po wysłuchaniu świadków i przemówieniach sąd skazał Kowalskiego na 1 rok ciężkiego więzienia, zmniejszając na zasadzie amnestyi tę karę do pół roku.

Wyrok wywołał silne wrażenie. obrońca zgłosił apelację.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Wczoraj rozpoczął się w sądzie okręgowym w Łodzi proces przeciw 21 komunistom oskarżonym o działanie na szkodę państwa.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Gedali Klinowski, Józef Wajnberg, Lejb Wolf, Józef Braun, Aron Hersz Goldberg, Aron Kontarski, Roman Król, Stanisław Stend, Mojsze Wołowicz, Szmul Pinkus Bender, Stanisław Skrzynecki, Feliks Kaftan, Jan Ciesielski, Józef Grzesiak, Jan Wałada, Wincenty Pluszkowski, Stefan Janiec, Teodor Mikuś, Bolesław Tompa, Emil Slama. Wyrok zapadnie dzisiaj wieczorem.

(—) Przy ulicy Cegielnianej 12 dokonano włamania do pracowni krawieckiej Szlamy Breitsteina i skradziono 10 furter damskich karakulowych i futerowych wartości 40.000 złotych.

Eksport rzepaku, fasoli, grochu i t. p.

Warszawa, 23 października. (Od wł. kor.). — Ministerstwo Skarbu postanowiło wprowadzić ułatwienia przy eksporcie pewnych gatunków płodów rolnych. Mianowicie wolny od podatku obrotowego będzie eksport rzepaku, siemienia, konopi, fasoli, grochu, boblika, lubinu, wyki i koniuczyny.

Dekoracja trzech wojewodów krzyżem komandorskim odrodzenia Polski.

Warszawa, 23 października. (Od wł. kor.). Minister Składowski udekorował wczoraj krzyżem komandorskim Odrodzenia Polski trzech wojewo-

dów: poleskiego Krachelskiego, krakowskiego Kwaśniewskiego i stanisławowskiego Nakoniecznikoffa - Klukowskiego.

Dwa strzały w mieszkaniu pracownika wodociągów. Uczuciowy stolarz usiłował odebrać sobie życie.

Warszawa, 23. 10. (Od wł. kor.) — Przy ulicy Dzikiej 78, wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek.

Do mieszkania pracownika wodociągów Jana Suchowskiego przybył Gabriel Lanin, stolarz, narzeczony córki Suchowskiego. Lanin siadłszy obok narzeczonej, wyjął rewolwer systemu „Nagan“ i począł nim manipulować. W pewnej chwili padł strzał i kula

trafiła śpiącego podówczas gospodarza domu.

Lanin tak się przestraszył odpowiedzialności, że bez chwili namysłu wymierzony rewolwer w swoją pierś, pociągnął za kurek. Kula przeszła mu lewe płuco i została pod łopatką.

W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. Jak się okazało, Suchowski otrzymał tylko lekki postrzał w udo.

Nadir Chan będzie stał na straży niepodległości Afganistanu.

Moskwa, 23 października. (Tel. wł. „Echa“). Nadir Chan przysłał na ręce ambasadora afgańskiego w Moskwie deklarację na temat swojej polityki.

Nadir Chan oświadcza, że będzie stał na straży niezawisłości i nienaruszalności Afganistanu.

Z państwami obcymi ma zamiar utrzymać stosunki przyjazne, które zapoczątkował jego poprzednik Amanullah.

Cichy dramat w parku Sienkiewicza. Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 23. 10. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w parku Sienkiewicza znaleziono leżącego na ławce mężczyznę ze słabymi oznakami życia. Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego stwierdził otrucie kwasem solnym. Desperatem okazał się 34-letni Władysław Adamczewski, robotnik, zamieszkały przy ulicy Rokicińskiej 11. Adamczewski go w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Przed domem przy ulicy Sikawskiej 18 otrul się jodyną 32-letni

Adam Rak, szwec, zamieszkały przy ulicy Brzezińskiej 86. Desperata przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

W bramie parku Poniatowskiego został przygnieciony do górnego obramowania jadący na wierzchu samochodu ciężar-



„Miłość Księcia Sergjusza“

Dramat wielkich uczuć w ogniu i pożodze rewolucji. Realizacja słynnego FRANKA LLOYDA. W rolach głównych: Billie Dove, Lucy Doraine, Antonio Moreno i Mikołaj Susanin

Ponadto: PRZYGODY LOPKA i KROPKA w wykonaniu Kazimierza Krukowskiego

Dziś wspaniała premiera! Wielkiego arcydzieła zjednoczonych twórci First National—Warner Bros. Perla Kinematografii dzisiejszej doby

Ulgiwe bilety ważne codziennie z wyjątkiem niedzieli.

APOLLO

Pat i Patachon

11-go LISTOPADA Nr. 16 Dziś premiera! Początek codz. o g. 4-ej w sob. i niedz. o g. 2-jej.

Największe wesołkowie ekranu w swej wielkiej szampańskiej komedji p. t. GAZECIARZE Humor. Kaskady śmiechu, Wesołość. NAD PROGRAM: Tygodnik filmowy P. A. T. Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem A. BAJGELMANA.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wieczór od 11—12 i 2—3 przyjmuje kobieta lekarz
w niedziele święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH i SKÓRNYCH
Badanie krwi i wysiłek na syfilisa i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet światło-leczniczy.
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
PORADA 3 zł.

Dr. med. Rakowski
Tel. 27-81.
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuca.
Przyjmuje 12—2 i 5—7.
Konstantynowska Nr. 9.

Dr. med. H. LUBICZ
Powrócił
ulica Cegielniana 43, tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8—10 i od 5—8.
Dla pań od 3—5 oddziel. poczekalnia

Dr. Sołowiejczyk
Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 99 — Tel. 44-92.
Przyjmuje codziennie od 2—6 i 8—9 wiecz., w niedzielę i święta od 10—2.

Ogłoszenia drobne.
DO SPRZEDANIA dom muirowany o 4 mieszczalniach wtem herbaclarnia, z ogrodem, Władowska: Kozłowska, Pabjanice, Warszawa: 156 przy skrzyżce.
IGNACY Lisiecki, Chojny C., zgubił książeczkę wojskową, wyd. w Kutnie.
ZGUBIONO kamizelkę przy przenoszeniu garnituru od krawca z ulicy Szkolnej na ul. Konstantynowska. — Prosimy o odniesienie za wynagrodzeniem ul. Konstantynowska nr. 51, m. 7, front II piętro.
KAZIMIERZ ANDRZEJEWSKI, ulica Zachodnia 37, zgubił książeczkę Kasy Chorych nr. 141—19, wydana w Łodzi.

Dr. med. Różaner
powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie sztucznym stołcem górskim.
ul. NARUTOWICZA 9, tel. 28-98.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

DOKTOR WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25, tel. 26-87.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—9

LECZNICA
Lekarzy specjalistów przy ul. Zachodniej Nr. 27 (róg Konstantynowskiej).
Tel. 16-44.
Otwarta od godz. 9 rano do 7 wiecz. Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności:
Dr. Bronikowski (chor. uszu, gardła i nos.)
Dr. Dobrowolski (chor. skórne i wener.)
Dr. Jasiński (chor. kobiece i akus.)
Dr. Probst
Dr. Jastrzębski (chor. oczu)
Dr. Koliński
Dr. Kalisz (choroby chirurgiczne)
Dr. Trawiński
Dr. Koliński (chor. wewnętrzne)
Dr. Misjon
Dr. Rejterowski (chor. płuca)
Dr. Klichowiecki (chor. dzieci)
Dr. Woźniakówna J.
Dr. Siwiński (chor. ner. i psych.)
Gabinet dentystyczny
Lek. dentysta Piotrowska.

Dr. Lewkowicz
Choroby skórne, weneryczne i płuca
Przyjmuje od g. 9—11 i od 6—8, dla pań od 4—5.
Dla niezamożnych ceny lecznic. KONSTANTYNOWSKA 12, tel. 55-52

Dr. M. GLAZER
Zielona nr. 6, tel. 45-49.
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje 12—2 i 7^{1/2}—8^{1/2} w.

Dr. HELLER
UL. NAWROT Nr. 2, tel. 79-89, w niedz. 11—2 po pol. Panie 4—5 dla niezamoż. CENY LECZNIC
Choroby skórne i weneryczne.

Dr. med. Różaner
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie sztucznym stołcem górskim.
ul. NARUTOWICZA 9, tel. 28-98.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. Niewiażski
ul. Andrzejka 5 Tel. 59-40.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8-10^{1/2} po pol. i od 5-9 w. Wniedziele i święta od 9 do 1 w pol. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. M. GLAZER
Zielona nr. 6, tel. 45-49.
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje 12—2 i 7^{1/2}—8^{1/2} w.

Dr. HELLER
UL. NAWROT Nr. 2, tel. 79-89, w niedz. 11—2 po pol. Panie 4—5 dla niezamoż. CENY LECZNIC
Choroby skórne i weneryczne.

Dr. HELLER
UL. NAWROT Nr. 2, tel. 79-89, w niedz. 11—2 po pol. Panie 4—5 dla niezamoż. CENY LECZNIC
Choroby skórne i weneryczne.

CYRK STANIEWSKICH
przy ul. Al. Kościuszki 75
Wspaniały program 18 światowych atrakcji. Uwaga. Dziś w środę 23-go 2 przedstawienia o god. 4 p. i 8.30 wiecz. Na przedstawienie popołudniowe ceny zmniejszone. Galeria 75 gr. dziesiąt 50 gr. Miejsca siedzące 1 zł.

Gniazdo szczerów pod podłogą.

Zabawny incydent w atelier filmowym.

Ameryka stoi obecnie pod hasłem filmu dźwiękowego, a prawie wszystkie wytwórnie amerykańskie niemal wyłącznie pracują obecnie nad produkcją „Talkies”. W związku z tem obiega obecnie prasę amerykańską

ciekawa anegdota.
oparta na autentycznym zdarzeniu, które nastąpiło niedawno podczas realizacji filmu dźwiękowego z epoki Biedermejerowskiej w wytwórni „Warner Bros”.

Jak wiadomo, kręcenie filmów dźwiękowych musi odbywać się w specjalnych warunkach, gdyż chodzi o to, aby zo stały na taśmie utrwalone tylko głosy pożądane, a wyeliminowane wszelkie niepotrzebne szmery i dźwięki. I oto w chwili, gdy zdejmo wano właśnie jeden z licznych obrazów filmu „Panna meżatka”, osnutego na tle stosunków wiedeńskich w pierwszej ćwierci XIX wieku, nastąpił

zabawny incydent.
Mianowicie do części atelier filmowego, przedstawiającego właśnie fragment ulicy wiedeńskiej, dostał się nagle niewiadomo skąd tresowany pies policyjny, należący do reżysera i dopadłszy otworu w podłodze, zaczął gwałtownie ujadac.

Oczywista reżyser i artyści nie posiadali się z wściekłości z powodu tej przeszkody. Scena była zupełnie zepsuta i należało ją kręcić na nowo. Chciano już psa odpędzić, gdy wtem zwrócono uwagę na niezwykle

jego zachowanie.
Zwierzę ze skowitem kręciło się około otworu w podłodze, grzebało łapami, jakby się chciało dostać do kryjówki jakiegoś zbrodniarza. Oczywiście iż w głowie obecnych zaczęły się snuć jakieś fantastyczne przypuszczenia. Okazało się jednak, iż pod podłogą mieściło się tylko... gniazdo szczerów,

które psa nabawiło takiego niepokoju...

Opowiedziano o tym fakcie jednemu ze współwłaścicieli wytwórni. Wówczas on, nie chcąc, aby — wobec wielkich kosztów, związanych z realizacją filmu dźwiękowego — na kręconą już scenę uległa zniszczeniu, polecił w ten sposób

zmienić scenariusz, aby pies mógł zostać jednym z jego aktorów. I rzeczywiście tak się stało, a jedną z atrakcyjności filmu „Panna meżatka” stał się występ owego psa, a miłośnicy tych stworzeń mogą pieska nie tylko oglądać, ale słyszeć jego „melodyjne”: hau, hau...

W Polsce znamy Norwegów tylko z literatury norweskiej, która, poczynając od Ibsena, a kończąc na Hamsunie, wywarła w czasach najnowszych znaczne piętno na życiu duchowym Europy. Nieliczni nasi turyści pobieżnie zwiedzili ten kraj i mamy kilka ciekawych opisów jego krajobrazów i zewnętrznego życia.

Jednak ogół nie jest świadomy, że najciekawsza a może najbardziej pociągająca cechą tego dziwnego, niezwykłego narodu stanowią jego **pociąg do ekspansji**, który od czasów Wikingów pcha Norwegów nie tylko poza granice geograficzne, lecz także poza granice gospodarcze.

Pomimo wszystko byłoby śmiesznością twierdzić, że kraj ten wyżyni nie może swoich mieszkańców. Jakkolwiek wiadomo, jakie daje nam szkoła

nauczają nas, że Norwegowie żyją „z ryb i drzewa”, przynajmniej trzeba, że naturalne produkty wyżywiania ich bardzo dobre, tak dobrze, że w magania ludności norweskiej niejednokrotnie przekraczają, a w każdym razie zagrażają możliwościom gospodarczym kraju

Rzec można o Norwegach, że są narodem nieumiarkowanym. Są jak dzieci, apetyt których jest **większy od żołądka**.

Na znacznej powierzchni 321.500 kil. kw. żyją mieszkańcy w ilości 2 i ćwierć miliona, tj. w liczbie o połowę mniejszej od ludności którejkolwiek z większych stolic europejskich. Pomimo to pociąg do wędrowki, tęsknota dala zakorzeniona jest w nich niezniszczalnie.

Jest to naród wychodźców. W Ameryce i Kanadzie jest ogółem więcej Norwegów, niż w kraju ich ojczystym. Istnieją całe wsie, zwłaszcza na wysepkach fiordów, zamieszkałe wyłącznie przez kobiety i dzieci.

Skoro tylko jaki młody czło wiek zawrze związek małżeński, wkrótce po ślubie **emigruje do Ameryki**, a stworzwszy sobie tam egzy

Artur Lake



filmowy aktor komedjowy.

COSMO HAMILTON. (12)

Skandal.

Przełożyła St. H.

Streszczenie początku: Beatrix Vanderdyke, ekscentryczna córka milionerów odwiedziła kilkakrotnie w poszukiwaniu emocji o północy atelier znanego portrecyście nowojorskiego Yorka Southerlanda. Gdy malarz korzystając z obecności pięknej dwudziestoletniej panny, pocałował ją, oburzona Beatrix opuściła jego mieszkanie. Matka dowiedziawszy się od ciotki Honoraty o nocnych odwiedzinach swej córki w mieszkaniu kawalera, zawezwała swą córkę do natychmiastowego powrotu na wieś. Na wsi w Greenwich przygotowywano się do zabawy, w której miała wziąć udział zaproszona młodzież, między innymi dwaj znajomi Beatrix: Malcolm i Franklin.

ROZDZIAŁ V.

Dom Vanderdyke'ów w Greenwich stał na cyplu, wrzynającym się w zatokę. Nie był to poprostu dom, lecz duży, sztywny, kolorowy, kamienny gmach, który mógł być równie

dobrze ratuszem, biblioteką publiczną, szpitalem lub schroniskiem dla umysłowo chorych. — Posiadał zielony dach i masę wieżyczek i — nby kopiec — widoczny był na wiele mil wokoło.

Długa droga dojazdowa, wiodąca przez ogrody z gęstymi kępami drzew, wśród kwitnącego buzu i rododendronów — i przez łąki kwitnących tulipanów, przyczyniła się bardzo do złagodzenia wrażeń tego nie miłego kwadratowego baru, postawionego przez dziadka Beatrix. Między drzewami migotała zatoka. Po długiej i ciężkiej zmianie, wiosna w tym roku była bardzo spóźniona, ale teraz drzewa i krzaki kwitły, starając się wzajemnie wyprzedzić a pierwsza zielen była wprost ośniewająca. Zwłaszcza kasztany obfitowały w kwiecie i po dobre były do dużych choinek, usianych gestami rękami białych świec. — Zewsząd dochodził śpiew ptaków, które wesoło od dawały się swym sprawom.

Za samochodem, którym jechała Beatrix z panią Keene, podążał Franklin w swoim no-

wym Rolls - Royce'ie, w którym znajdował się też cały jego bagaż. Franklin, który sam kierował, wyskoczył i otworzył drzwiczki drugiego samochodu. — „Jechałem śladem pani” — rzekł — „i polyknałem kurwzmoszący się za wami. Jak się panie mają?”

— Niech mnie pan nie czyni odpowiedzialną za kurw — odpowiedziała Beatrix. — A dlaczego pan nas nie dogonił i nie kończył podróży w towarzystwie dwóch wdzięcznych i zachwyconych panem kobiet, względem których postąpił pan wczoraj jak rycerz? Pan i ja mamy sobie zawsze tak dużo do powiedzenia, prawda?

Franklin wiedział, że były to z jej strony kpiny, gdyż dotychczas przy każdym spotkaniu w mieniał zaledwie kilka słów. — Kusilo go, ażeby powiedzieć jej że woli kierować samochodem niż rozmawiać z kobietami, ale się powstrzymał. Zdarzy się jeszcze sposobność, kiedy będzie mógł odplacić pięknem za nadobne.

Przeszli przez podwójny szpa-ler służby i weszli razem do o-

EKSCENTRYCZNA ESKAPADA ANGIELKI.

Gołąb pocztowy — znakiem nieszczęścia.

Pisma angielskie rozpisyują się obecnie o niezwykłych przygodach 18-letniej Angielki miss Mabel Bradley, córki **zamożnego kupca** angielskiego, osiadłego od szeregu lat w Lahore.

Mr. Bradley posiada dwie córki starszą Karolinę i młodszą Mabel. Karolina po śmierci

zony prowadzi mu gospodarstwo i jest prawą ręką w sklepie. Natomiast Mabel to osoba mimo zimnej anglosaskiej krwi, płynącej w żyłach, niesłychanie żywa, ruchliwa, pełna jakichś osobliwych pomysłów, łaknąca ciągłe **egzotyicznych przygód**. Doznała ich niedawno w nad-

miarze tak, że prawdopodobnie na czas dłuższy została wyleczona ze swej żyłki awanturniczej.

Pewnego dnia oznajmiła miss Mabel ojcu, że wyjeżdża do Pendżabu, gdyż pragnie napisać książkę podróżniczą, osnutą na tym kraju. Naprawdę **protestował ojciec**,

daremnie perswadowała starsza siostra — postanowienie zwarjowanej dziewczyny było nieugięte. Skłoniono ją przynajmniej do wzięcia ze sobą gołębia pocztowego, aby w razie jakiegoś niebezpieczeństwa mógł o tem powiadomić rodzinę.

I rzeczywiście w trzy tygodnie później przybył gołąb pocztowy, a wówczas ojciec i siostra miss Karolina dowiedzieli się z przerażeniem, że dziewczyna dostała się w wąwozie Kaibarskim

w rece Airydów i że nie grozi jej wprawdzie niebezpieczeństwo, niema jednak możności odzyskania swobody. Nieszczęśliwy ojciec musiał urządzić specjalną ekspedycję do Pendżabu, aby wydobyć córkę z tej opresji. Młoda awanturnica mimo wszystko urodziła się pod szczęśliwą gwiazdą, gdyż owej ekspedycji udało się wpaść na jej trop i przywrócić jej wolność.

Co prawda — powróciła miss Mabel do Lahore z miną **bardzo kwaśną**.

Musiła bowiem przez czas nie woli dzielić mieszkanie i łoża z tubyliczym wodzem plemienia. — Prawdopodobnie odechce się jej już raz na zawsze dalszych ekscentrycznych eskapad.

NARÓD WĘDROWCÓW.

POTOMKOWIE WIKINGÓW.

Dzisiejsze oblicze Norwegji.

stencje, przyjeżdża i zabiera rodzinę.

Norweskie okręty kursują ustawicznie pomiędzy Chinami a Japonją, Australią i Afryką. Tonnaż Norwegji zajmuje trzecie z kolei miejsce w Europie, przewyższając francuski i

przedstawia coś w rodzaju komunikacji taksowej morskiej, ponieważ przechodzi potrzeby własnego kraju.

Niebezpieczne linie okrętowe na wodach chińskich piratów są specjalna dziedzina norweska.

Norwegia niemal we wszystkich swych przedsięwzięciach przekracza zakreślone rozszadkiem normy.

Spotyka się w Norwegji smutne obrazy nowoczesnych budynków fabrycznych, otoczonych nowymi osiedlami robotniczymi, które to budynki fabryczne nigdy nie zawrzały pracą, a osiedla pozostały puste.

Inne przedsięwzięcia Norwegji są także zakrojone na bardzo szeroką skalę. Jakkolwiek cały handel odbywa się wyłącznie drogą morską, buduje się w Norwegji wspaniałe linie kolejowe, jak np. pomiędzy Oslo i Frondhem, niewielkimi miastami, odgradzonemi od siebie odległością dwunastogodzinną a na całej linii znajdują się tylko wsie i wioski.

Pomimo to dziennie kursują po dwa pociągi w jedną i drugą stronę.

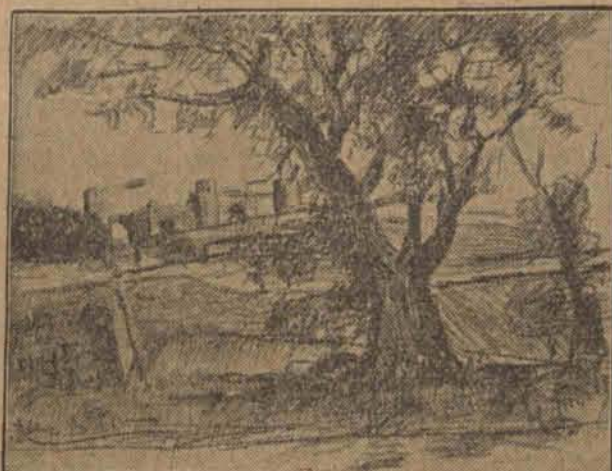
Norwegia posiada właściwie dwa języki. Jeden pokrewny z duńskim, język „państwowym”, a drugi, stworzony z narzęczy poszczególnych dolin, język — „narodowy”. Oba te języki walczą z sobą o pierwszeństwo w formie niezawsze dość łagodnej.

Naogół naród norweski posiada cechy, które zazwyczaj nie są swoiste narodowi północy. Norwegowie posiadają **temperament, odwagę, mestwo** wytrwałość, połączone niekiedy z odrebniem wprost cechami lenistwa, przechwalki, kłótności. Nie stosują się do czasu. Potrafią pracować przez trzy doby z rzędu, bez przerwy a przespac trzy następne — jak się zdarzy.

Odznaczają się beztroską i siłą, godni potomkowie władców morza, którzy dotarli aż do wybrzeży Afryki i Grenlandji.

Wynik tego procesu jest w wiedeńskich kołach towarzyskich oczekiwany z wielkim zainteresowaniem.

Krajobraz portugalski



pedzla Felixa de Pomes, partnera Jenny Jugo w jej nowych filmach.

Spory w rodzinie rektora.

Sensacyjny proces w Wiedniu.

W roku 1925 zawarł profesor uniwersytetu wiedeńskiego dr. B. małżeństwo, które jednak po krótkim czasie **okazało się nieszczęśliwe**.

Między małżonkami doszło do rozmaitych sporów, które doprowadziły wreszcie do rozwo du z obu stronnej winy, przyczem sąd stwierdził, że większą winę ponosi małżonek. Rozwiedzona żona Izabella zamieszkała u swoich rodziców. W jakiś czas potem urodziła się **oóreczka tej pary małżeńskiej**, licząca obecnie trzy lata. Wów czas zobowiązał się dr. B. do placenia jako alimentów 100 szylingów miesięcznie dla dziecka. Pretensje swej rozwiedzionej żony, dotyczące jej samej uznął za nieuzasadnione. Wów czas Izabella wdrowiła przeciwko profesorowi kroki sądowe za pośrednictwem adwokata d-ra Wiktora Solnera, żądając **350 szylingów miesięcznie**. Prof. B. oświadczył, że jego

środki finansowe nie pozwalają mu na placenie tak wysokiej sumy. Powódka zwróciła wów czas uwagę, że jej małżonek prócz pensji profesorskiej ma **znaczne dochody z odczytów i prac naukowych**. Sąd orzekł wówczas prowizorycznie, że prof. B. ma płacić swej żonie **250 szylingów miesięcznie**. O dalszych 100 szylingów toczył się dalej proces.

W młodzieńczele ożenił się prof. B. po raz drugi. W bieżącym roku szkolnym wybrano go rektorem, z czego skorzystała pierwsza żona, domagając się podwyższenia alimentów. Natomiast oskarżony utrzymuje, że godność rektora wymaga znacznych kosztów reprezentacyjnych tak, że on obecnie znajduje się w położeniu znacznie gorszem.

Wynik tego procesu jest w wiedeńskich kołach towarzyskich oczekiwany z wielkim zainteresowaniem.

za, wysoką postacią i staroświeckim ubraniem robiła wrażenie bohaterki jednej z powieści Jane Austen. *)

Nie starając się grać roli wcielonej pani, była nią istotnie. Ze szczerością i dumą reprezentowała to, co było najlepszego w generacji zwanej dziś drwłaco „Wiktorjańska”. I ona również przelotnie pozdrowiła Beatrix, ledwie dotknawszy jej policzka, natomiast z największą uprzejmością zwróciła się do Franklina.

— Ciesze się, że pana widzę — rzekła. — Z ojcem pana łączyła mnie stara przyjaźń. — Mam nadzieję, że i my poznamy się bliżej.

Franklin pochylił się nad jej ręką. W swych licznych podróżach rzadko widywał kobiety, któreby tak jak ta odpowiadały jego pojęciu o godności i piękności i któreby umiały tak wdzięcznie się zestarzeć.

— Dziękuję pani uprzejmie — rzekł — pani jest dla mnie bardzo dobra.

*) Jane Austen — znana powieściopisarka z pierwszej połowy ubiegłego stulecia.

Zjawili się także pan Vanderdyke, człowiek pozbawiony pragnień, hypochondryk o melancholijnym wyglądzie, siwej głowie i białych włosach, których każdy włos znajdował się w sta nie kompletnego pognebnienia. Ignorując zupełnie córkę, podał dłoń Franklinowi.

— Cieszę się, że pana widzę — rzekł głosem pozbawionym wszelkiego ciepła, odszedł i zaczął przypatrywać się Beatrix z wyrazem tak bolesnego zdziwienia, że omal nie parsknęła śmiechem.

Sposób, w jaki została przyjeta przez rodzinę, był dla niej dowodem, że uważana jest za marnotrawną córkę. Zanościł się na scenę. A niech tam! Potrafił stawić czoło im wszystkim. — Pragnęłaby prawie, żeby w stę sunkach jej z Southerlandem Yorko było rzeczywiście coś takiego, co upoważniałoby ich do podobnych uczuć. Zaczynała awanturę bez żadnego powodu równało się zjedzeniu jajka bez soli.

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu stołecznego robót w gmachach reprezentacyjnych omawiano bieżące sprawy, dotyczące odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Rozpatrzone m. in. projekty wnętrza sali sejmowej i sali bankietowej zalecając jak najszybsze wykonanie odpowiednich projektów. Zdecydowano też powołać artystów do opracowania projektów urządzenia wnętrza pozostałych części apartamentów Prezydenta Rzplitej.

Z inicjatywy zarządu centralnego Ligi Samowystarczalności Gospodarczej odbędzie się przy końcu b. m. „Tydzień samowystarczalności gospodarczej”. — Tydzień ten obfitować będzie w wiele pomysłowych imprez, mających na celu pozyskanie szerszych warstw społeczeństwa dla hasła Ligi.

Teatr Nowy rozpoczął drugi sezon teatralny wystawieniem sztuki Stanisława Szpotańskiego pod tyt. „Sprawa d-ra Hieronima” w reżyserji Emila Chaberskiego. Tytułową rolę odgrywa Wojciech Brydziński w zespole, składającym się z tak wybitnych sił artystycznych, jak: Irena Solska - Grosserowa, Maria Duleba, Maria Małdrowicz, Władysław Staszowski, Wiesław Gawlikowski, Jan Janusz i Feliks Noriski.

Komisja budżetowa, działająca na prawach magistratu w zakresie czasu od 15 kwietnia do 15 października r. b. na 30 posiedzeniach ustaliła preliminarz zwyczajny m. st. Warszawy na rok 1930/31 w sumach

następujących: dochody 120 milj. 058.268; wydatki 118 milj. 043.268; nadwyżka 1.015.000. Preliminarzowa nadwyżka jest przeznaczona na pokrycie wydatków budżetu nadzwyczajnego.

Teatr „Morskie Oko” pod dyktando Andrzeja Własta czyni przygotowania do wystawienia nowej wielkiej rewji pod tyt. „Cała Warszawa”, którą rozpocznie sezon 1929/30.

S. E.

KRATCZKI

Sobota—dzień awantur.

Nóż w głowie przechodnia.

Żle jest gdy człowiek minie się z powołaniem. Powołanie bowiem jest to wielki zew natury, która sama wie najlepiej, czem dany osobnik być powinien. Tymczasem ludzie wbrew powołaniu zajmują się sprawami, do których powołani nie są. Tem właśnie tłumaczy się nieudolna gospodarka naszego magistratu, który ma szczególnie szczęście do ludzi niepowołanych.

Minął się również z powołaniem Gustaw Rozner, który z woli ojca jest piekarzem, a z powołania natomiast — rzeźnikiem.

GUCIO MAJCHEREK.

Gucio rzeczywiście odczuwał przedziwny sentyment dla fachu rzeźniczego.

— Co mi tam piekarnia! — mawiał — rzeźnictwo to fach! I pozabawiony rozkoszy zaryzowania świnek i cielaczków Guccio wpadł na zgoła genialny pomysł dla zaspokojenia swych rzeźniczych skłonności.

— Ludzie też są bydłaczki! — powiedział — będę więc na nich próbował swego noża.

I przy każdej okazji, a nawet i bez okazji Guccio próbował ostrza na ciele przechodniów. — Że miał z tego powodu częste nieporozumienia z policją, to tylko dlatego, że władza nie chciała, czy też nie umiała poznać się na wrodzonych zdolnościach Roznera. Wprawdzie i poniekąd przechodzień odpowiadał Roznerowi na jego za miary rzeźniczkę wypisaniem mu na głowie odpowiedniej nauki, były jednakże owe lekcje spokoju zbyt słabe, gdyż Guccio w dalszym ciągu igrał nożem.

MILA ZABAWA.

Sobota wieczór jest to pora, w których większość ludzi, mając możność wyspania się w nie dziele, mile się zabawia. Jeden idzie do szynku i w spokoju ducha popija mniej lub więcej czystą, inny szuka rozrywkę w teatrze. Guccio wręczcie szukał zaspokojenia swych rzeźniczych instynktów.

W jedną z takich sobót, mianowicie 30 maja bieżącego roku Gustawek, po wypiciu kilku wiskiej „na śmiałego”, stanął w towarzystwie kilku przy

Już nieraz Łódź się przekonała, że na Lot. Państw. należy grać tylko

w Szczęśliwej Kolekturze B. Weinberga Piotrkowska 42 Piotrkowska 163 gdzie zazwyczaj padają największe wygrane. Wróćcie ciągnięcie!

odnaleziono zwłoki Tatarowicza, wyrzucone przez fale w odległości około 2 kilometrów od miejsca wypadku.

księgi pamiątkowej słuchaczy.

Koło posiadać będzie charakter naukowo-towarzystki.

Po zebraniu odbędzie się wspólna fotografia, a następnie obiad w Tivoli.

Do komisji organizacyjnej weszli pp.: Jan Augustyniak, starsza Aleksy Rzewski, Cezaryusz Borysławski, Władysław Jasiński, Symforjan Kostowski, Seweryn Michalski, Władysław Płodarczyk i Zygmunt Woźniakowski. (y)

Dzień miłych wspomnień.

Koło absolwentów Wyższej Szkoły w Łodzi.

Łódź, 23. 10. — Jak nas informują, komisja utworzona z byłych absolwentów i słuchaczy Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi, studujących w latach 1924-1925 — 1928 - 1929 celem upamiętnienia swych studiów, postanowiła urządzić zbiórkę wszystkich korporantów w lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich.

Zbiórka ta ma na celu utworzenie koła, którego zadaniem będzie wydanie

Samochód strażacki wpadł na autobus

5 osób odniosło rany.

Z Częstochowy donoszą: Auto pogotowia Straży Ogniwej jadąc do pożaru, w demofabrycznym huty „Paulina” na Wyczerpach na skręcie szosy z góry obok domu sukcesorów Stangierskich nr. 210 wskutek śliskiego terenu, zderzyło się z autobusem p. Będkowskiej, kursującym pomiędzy Mstowem a Częstochową. Wskutek zderzenia uległy uszkodzeniu tak auto-pogotowie, jak i autobus, przyczem 2 strażaków Międzalski i Czerwiński odniosło lekkie rany tużone, a topornik II od-

działu Jasiński uległ złamaniu kości przedramienia u lewej ręki i odwieziony został na kurację do szpitala.

Ponadto lekkie uszkodzenia ciała odniósł szofer Wyżkowy i jego pomocnik Chłaski Wolłowicz, prowadzący autobus.

Dochodzenie w sprawie ustalenia przyczyn wypadku prowadzi sędzia śledczy. Oba samochody pozostały na szosie do chwili oględzin przez władze policyjno - sądowe.

Fatalne zapomnienie.

Kradzież w urzędzie gminnym.

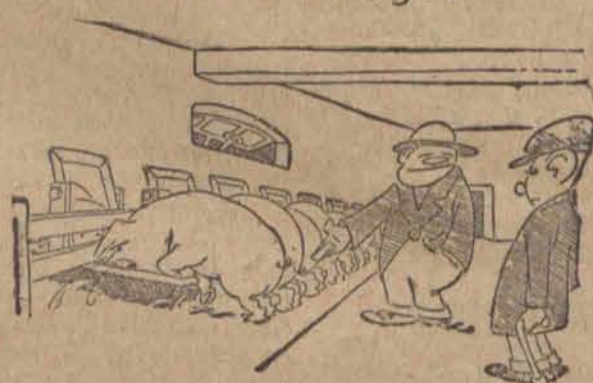
Z Lublina donoszą: Wójt gminy Olchowiec, pow. chełmskiego, dnia 12 października 1929 roku Teodor Bakun, zameldował, że przez zapomnienie nie pozostawił w zamku kasy gminnej kluczy i kiedy w kilka godzin wrócił do kancelarii gminnej, klucza już nie zastał, zaś kasa

była zamknięta. W dniu następnym po dorobieniu klucza i otwarciu kasy, stwierdził brak 13 tys. zł., natomiast znalazł tam 5 zł. 57 gr.,

weksle, pokwitowania i znaczki stemplowe. — Wszystkie znajdowało się

w jednej kasce. Pozostała również niekalkulowana gotówka kasy gminnej pożyczkowo - oszczędniczej. — Podejrzany o współudział w kradzieży pracownik urzędu gminnego, Adolf Błażewicz, został zatrzymany. Zależono przy nim 337 zł. 55 gr. i 7 sztuk monet rosyjskich złotych po 5 rubli. Energiczne dochodzenie trwa.

Nic dziwnego.



Handlarz Świnie — to moja pasja. Pani — Teraz już się nie dziwię, że robi pan w tym same świństwa.

Tylko 6 miesięcy więzienia za kradzież 17 tysięcy złotych.

Z Katowic donoszą: W wrześniu r. b. polecono zatrudnionemu Wilpertowi Aleksandrowi w Agram i Comerbank w Katowicach odstąpienie do Banku Polskiego

17.000 złotych; pieniądze te Wilpert przywłaszczył sobie i wręczył matce, ta zaś pieniądze zakopała w ziemi. Za czyn swój Wilpert Aleksander oraz jego matka Anastazja odpowiadali przed sądem grodzkim w Katowicach. W toku rozprawy Wilpert przyznał się do kradzieży i tłumaczył, że w banku wiele pracował godzinami służbowymi i za to nie-dano mu

żadnego wynagrodzenia. Gdy wrócił się do dyrektora banku z prośbą o wynagrodzenie za nadliczbowe godziny pracy, ten wypowiedział mu pracę. Ponieważ oskarżony miał na utrzymaniu matkę, obawiał się swą przyszłość po utraceniu pracy i z rozpaczy popelniał defraudację.

Sąd dając wiary tłumaczeniom oskarżonego i przyznając mu koleżeńską łagodność, skazał Wilperta na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Matkę Wilperta sąd uwolnił.

6 wozów z węglem zmiądzłył górnika.

Z Katowic donoszą: Na kopalni „Szczęście Henryka” w Wyrach wydarzył się wczoraj rano o godz. 10-tej straszający wypadek.

Maszynista kolejki podziemnej Radka z Wyrw w niewyjaśniony dotąd sposób runął do szyn

bu kopalni (45 metrów głębokości). W tej samej chwili runął do nim

6 wózków kopalnianych, naładowanych węglem, które przysypały prawdopodobnie już zmasakrowane zwłoki maszynisty.

Rycerze św. Floriana walczą nieustraszenie z żywiołem.

Łódź, 23. 10. — We wsi Gaj, gminy Gosławice, pod Koniem wybuchł groźny pożar, który strawił dwa domy mieszkalne, 4 obory i stodołę. Straty wynoszą około

50.000 zł.

Przyczyną pożaru była iskra z parowozu kolejki prywatnej, na leżącej do cukrowni w Gosławicach.

We wsi Kaszki, gm. Galewice, w powiecie wieluńskim spłonęły doszczętnie zagrody Tomasza Pary, Mariana Wydmucha i Józefa Józwiaka. Ogień spowodował Tomasz

Pora, który w stodołę rzucił przez zapomnienie niedopałek. Straty spowodowane przez pożar sięgają wysokości około 40.000 złotych.

Ubiegłej nocy we wsi Nowy-Radzyn gminy Mikołajów w powiecie brzezińskim spalił się wiatrak, należący do niejakiego Gustawa Lempego.

Przyczyną pożaru, jak ustaliło przeprowadzone dochodzenie, było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Straty wynoszą przeszło 15.000 zł.

Tragiczna zabawa dzieci nad Bzurą.

Śmierć chłopca w topieli.

Łódź, 23. 10. — W ubiegłą niedzielę w Ozorkowie wydarzył się

tragiczny wypadek.

Oto w miejscowym parku miejskim bawilo się nad brzegiem rzeki Bzury kilkoro dzieci. W pewnej chwili pchnięty przez rówieśnika wpadł do wo-

dy, dochodzącej głębokości 5 metrów, 10-letni Euzebiusz Tatarowicz, syn właściciela posesji przy ul. Listopadowej nr. 41.

Przeżrązone wypadkiem dzieci wszczęły alarm. Rzucono się na poszukiwania chłopca, które jednak pozostały bez wyniku. Dopiero dzisiaj rano

LEON LAFAGE.

W KOPALNI.

Nadsztygar wyprzedzał ich niosąc lampkę. Był to człowiek stary, obdarzony zarówno instynktem, jak i niezwykłym węchem, wyczuwającym najlepsze zapachy gazów, jak i woń suchej pleśni, owej organicznej choroby drzewa, która nawiedza od czasu do czasu gałęzie w szybach, niszcząc najbardziej twarde pale i słupy.

Inżynier, p. Marvain, szedł tuż za nadsztygarem, za nim zaś, zarozumiał i pewny siebie, pomimo opanowanej miny, młodzieńki inspektor, Jacques de Prévane.

— Czy dębowe czy też sosnowe — mówił z pewną trytacją — wszystkie te pomosty wydały mi się zupełnie zdrowe i pewne.

— Lamaille nie zwykł się mylić, — odparł p. Marvain. Jacques de Prévane wzruszył ramionami. Nienawidził zarówno inżyniera, jak i nadsztygara i w tej chwili najchętniej powiesiłby obu. Gdyby nie oni, z tą swoją zmyśloną obawą, bawiliby w tej chwili na terasie willi Manon, wśród

zapachu róż i skoszonego siana, w towarzystwie pięknej pani Marvain. Po latach kilku spotkał znowu Zuzię, swój dawniejszy flirt z plaży morskiej i kortu tenisowego, jako żonę tego siwiejącego inżyniera, bardziej przejętego sprawami kopalni, niż swoją młodą i promienną żoną.

Od kilku dni, pod pretekstem interesów urzędowych niemal codziennie dzwonił u drzwi willi Marvainów. Inżyniera rzadko kiedy zastawał w domu.

Trzej mężczyźni szli w milczeniu przez mrok, słabo rozjaśniony niedostatecznym światłem. Za nimi zamykały się ciemności, jak szczerne wrota. Otaczało ich grobowe milczenie. Szyb ewakuowany był od dnia wczorajszego.

— Zbliżyliśmy się, — wyrzekł Lamaille.

Po kilku krokach przystanął zniemacka. Zaczynało się. Było nawet gorzej jeszcze, niż wczoraj. I groziło niebezpieczeństwem, ponieważ w tym oddziale pracowały zawsze masy górników.

Prévane, z miną obojętną, dotykał wiazałek, słupów, pomostu, uderzając w nie. Drzewo wydawało dźwięk matowy

niemal miękki. Lamaille postąpił naprzód, zaniepokojony Poruszając swą lampką górniczą, robił wrażenie, zażegnania jakiegoś ukrytej potęgi. In spektor wyminął go, zbliżając się do p. Marvain'a, który ich wyprzedził. Zniemacka obaj odwrócili się wśród krzyku ludzkiego. Lamaille został zasypany. Słychać było w mroku sze reg głuchych, kolejnych upadków. Kopalnia zamykała się do koła nich.

— Biedny Lamaille! — szeptał p. Marvain.

Po krótkiej pauzie odezwał się znowu.

— Czy ma pan zapalniczkę z sobą, panie de Prévane? Miejsce to jest... było, przynajmniej, wolne od niebezpieczeństwa gazów...

Tamten, ze zdławionym gardłem, obszukiwał kieszenie. Nie mógł znaleźć krzesiwa, ani wy dobyć głosu. W końcu mruknął coś i dał się styszczyć lekki trząsk. W słabym blasku światła już dostrzec nie mogli nawet śladu Lamaille'a. Coś osuwało się nad ich głowami. Cofnęli się. Za nimi, pomost rozciągał się — może — jeszcze na powierzchni sześciu metrów długości. Jednak zarażo-

ne drzewo groziło niebezpieczeństwem.

Prévane chwycił inżyniera za kurtkę i wrzasnął, tracąc panowanie nad sobą:

— To z pańskiej winy — to pański upór sprowadził nas tutaj. Ma pan jednego człowieka więcej na sumieniu. Trzeba było zrobić pomosty z drzewa pewnego. A teraz — jeśli uda się nam wydobyć stąd... zobaczy pan!.. I na co pan czeka jeszcze, chciałby pan, wiedzieć w tej chwili, na co pan czeka?

— Na śmierć, — odrzekł Marvain spokojnie, — śmierć przez zasypanie, uduszenie lub głód... przez zaleźństwo, może... czy ja wiem? Wszystko to grozi nam zarazem.

Ironja ta zmroziła młodego człowieka. Trzymał nagle światło w ręce, jak watyły ptomyk nadziei.

— Zgaś pan to, — rzekł Marvain, może się nam przydać jeszcze.

— Przydać jeszcze?... A więc być mogły szanse uratowania.

Zapanował mrok. Chwile mijaly. Serca wydawały się sekund. W ciężkiej duszącej atmosferze zdawało się, że gorączkowo mijają czas i wyczerpuje się życie...

TI. L. M.

Czy Ł. K. S. zdobędzie 30 punktów?

Decydujący mecz Turystów.

Po kilkutygodniowej przerwie, spowodowanej wyjazdami wreszcie w nadchodzącą niedzielę ujrzemy ŁKS. Za przeciwnika będą mieli Czerwoni ogień.

Najświetniejszy zespół piłkarski w Polsce, dziś jedynie cieni dawnej drużyny. Spotkanie to, jak zresztą wszystkie inne, budzi kolosalne zainteresowanie, bowiem tak się składa, że kluby pretendujące do tytułu mistrza zmuszone są walczyć z zespołami, zagrożonymi spadkiem do okręgowej kl. A. — Z tego też względu każdy dokłada starań, aby w jakikolwiek bądź sposób wyrwać przeciwnikowi dwa punkty. Tym razem łodzianie będą mieli łatwe zadanie, i F. C. nie przedstawia się bowiem obecnie groźnie. Dyskwalifikacja kilku zawodników nie pozwala katowiczom zjechać do Łodzi w pełnym, reprezentacyjnym składzie. Brak Górlitza Geislera da się bardzo odczuć.

Czerwoni walczyć będą aż do zwycięstwa. Nie jest wykluczone, iż ŁKS, może zdobyć tytuł mistrza Polski.

Ostrzegamy przy sposobności, że Ł. F. C. nie należy w żadnym wypadku lekceważyć.

Turyści po połowicznym sukcesie, odniesionym nad Cracovią zmierzają się z Ruchem na Górnym Śląsku, gdzie ubiegłej niedzieli ŁKS. rozprawił się łatwo z gospodarzami, bijąc ich w stosunku 3:1.

Kto zwycięży, trudno przewidzieć. Z drugiej znów strony faktem niezbitym jest, że gdy Floretowi zademonstrują przed publicznością taki obraz gry, jakiego świadkami byliśmy na zawodach z Cracovią, o wynik meczu na korzyść łodzian możemy być spokojni.

Ł. T. S. G. rozegra przedostatni mecz w swej grupie o wejście do Ligi.

Dostarczycielem punktów i bramek dla Białoocarnych będzie bydgoska Polonia, która uległa ostatnio Marymontowi u siebie w domu 1:8.

ŁTSG. winno jednak przed meczem usilnie trenować, aby nie powtórzyła się historia słabej gry całego niemal zespołu z zeszłej niedzieli.

Słowacki odrobił swą pańszczyznę, rozgrywając rewanżowy mecz z Rudzkim K. S. — Wynik tego meczu nie wpłynął na ustosunkowanie się tabeli mistrzów grup kl. C. Zjednoczone już definitywnie osiągnęło mistrzostwo kl. C. wobec czego przechodzi

do kl. B.

Bieg, szczęśliwie wygrywający spotkanie mistrzowski wyjeżdża do Kalisza, w celu zmierzenia się w rewanżowym spotkaniu z tamtejszą Proszą. Łodzianom do osiągnięcia mistrzostwa swej klasy oraz promocji do wyższej potrzebna tylko jednego punktu. Wynik remisowy w zupełności wystarczy. Jak się dowiadujemy kierownictwo Biegu czyni usilne starania, aby trzej zawodnicy tego klubu, pełniący obecnie powinność wojskową mogli wyjechać na zawody do Kalisza. Ewentualna

porażka łodzian postawi mistrzostwo pod znakiem zapytania. Dopiero trzeci mecz, rozegrany na neutralnym terenie za decydowałby, kto wejdzie do kl. A.

Wszystkim czterem zespołom życzy „Echo” powodzenia w zawodach niedzielnych.

Na przedmeczny zawodów ligowych I. F. C. — Ł. K. S. gra rezerwową drużyną Czerwonych z Burzą II (Pabjanice).

W sobotę Hakoah podejmować będzie w spotkaniu towarzyskim Polonię bydgoską.

W Pabjanicach odbędzie się dalszy ciąg turnieju o mistrzostwo tego miasta, zorganizowane przez Miejski Komitet W. F. C. P. W.

W najbliższym czasie rozpoczyna się finałowe rozgrywki o wejście do Ligi. Prawdopodobnie w tych dniach spotkają się ŁTSG. (Łódź), Naprzód (Kraków), Lechia (Lwów) i Ognisko (Wilno). Walka rozegra się przyszcześnie pomiędzy Naprzodem a ŁTSG. Faworytem jest Naprzód, znajdujący się w bardzo dobrej formie i grający z wielką dozą ambicji.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W najbliższym czasie rozpoczyna się finałowe rozgrywki o wejście do Ligi. Prawdopodobnie w tych dniach spotkają się ŁTSG. (Łódź), Naprzód (Kraków), Lechia (Lwów) i Ognisko (Wilno). Walka rozegra się przyszcześnie pomiędzy Naprzodem a ŁTSG. Faworytem jest Naprzód, znajdujący się w bardzo dobrej formie i grający z wielką dozą ambicji.

Kto wejdzie do Ligi?

Zbliża się okres finałowych rozgrywek.

Po ostatnich rozgrywkach stan tabeli o wejście do Ligi przedstawia się jak następuje:

W pierwszej grupie na czele kroczy ŁTSG. — 4 gry 7 pkt. st. br. 10:5. Legia poznańska zajmuje chwilowo drugie miejsce 5 gier, 7 pkt. st. br. 13:7. — Na trzecim miejscu znajduje się Marymont 4 gry, 4 pkt. st. br. 14:7, wreszcie na ostatnim — bydgoska Polonia 5 gier, 0 pkt. st. br. 4:22. W tej grupie pozostałe jeszcze do rozegrania 3 mecze: Marymont — Legia (Poznań) w Warszawie, ŁTSG. — Polonia w Łodzi oraz ŁTSG. — Marymont w Warszawie. Prawdopodobnie mistrzem tej grupy zostanie ŁTSG.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W najbliższym czasie rozpoczyna się finałowe rozgrywki o wejście do Ligi. Prawdopodobnie w tych dniach spotkają się ŁTSG. (Łódź), Naprzód (Kraków), Lechia (Lwów) i Ognisko (Wilno). Walka rozegra się przyszcześnie pomiędzy Naprzodem a ŁTSG. Faworytem jest Naprzód, znajdujący się w bardzo dobrej formie i grający z wielką dozą ambicji.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W najbliższym czasie rozpoczyna się finałowe rozgrywki o wejście do Ligi. Prawdopodobnie w tych dniach spotkają się ŁTSG. (Łódź), Naprzód (Kraków), Lechia (Lwów) i Ognisko (Wilno). Walka rozegra się przyszcześnie pomiędzy Naprzodem a ŁTSG. Faworytem jest Naprzód, znajdujący się w bardzo dobrej formie i grający z wielką dozą ambicji.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

Wszędzie Kwaśniewska... Mistrz Polski Ł. K. S. w Zgierzu.

Dnia 20 października b. r. odbyły się zawody towarzyskie w hazenę pomiędzy Ł. K. S. a drużyną gimnazjum w Zgierzu.

W pierwszej połowie wynik 9:0 na korzyść ŁKS. Zgierzanki przegrały dzięki temu, że przestrzegaly przepisów przypominającego iż nie można

zblizyc sie do przeciwniczki blizej jak na odleglosc 2 mtr. w drugiej polowie przejawyly metody swoich przeciwniczek zyskaly wynik 2:2. Wynik ogolny 11:2 nie jest realny, gdyż 2 bramki zostaly przyznane z pola bramkowego. Z zawodniczek wyroznila sie ŁKS. Kwaśniewska.

Bojaźliwy atleta. Echa meczu Sztekker --- Westergaard.

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz zapaśniczy który miał się w roku b. odbyć w Warszawie między niepokonanym mistrzem Polski Teodorem Sztekkerem, a wszechświatowym niemieckim zapaśnikiem Schmidtem Westergaardem został

narazie odłożony, gdyż Westergaard zawiadomił Międzyn. Związek Atletyczny, iż podczas treningu nadwyrezył sobie ramię i nie jest w stanie w chwili obecnej jako też w najbliższych miesiącach stanąć do rozgrywki ze Sztekkerem.

Jak dochodzą nas zakulisowe słuchy, Westergaard w ten sposób chce uniknąć spotkania ze znajdującym się obecnie w świetnej formie naszym mistrzem Sztekkerem.

Sport kobiecy przy zielonym stole. Związek Związków Sportowych przy pracy.

Ostatnie posiedzenie zarządu naczelnej instytucji sportowej Zw. Polskich Związków Sportowych należało do b. pracowitych.

Na zebraniu tem załatwiono szereg spraw organizacyjnych oraz zastanawiano się nad działalnością

na przyszłość. Między innymi zlecono specjalnej komisji, w skład której wchodzi ppk. Bobkowski, mjr. Izenkiewicz i mjr. Lewakowski — opracowanie statutu Związku Kajakowego i zajęcie się zwołaniem pierwszego zebrania konstytucyjnego tej przyszłej nowej organizacji.

Dłuższą i ożywioną dyskusję wywołała kwestia sportu kobiecego.

W toku obrad wyłonila się myśl utworzenia przy związkach państwowych specjalnych komisji kobiecych na wzór istniejącej już i sprawie funkcjonującej takiej instytucji przy Pol. Zw. Narciarskim.

Z. Z. odpowiednim okólnikiem zalecił ma związkom tworzenie u siebie podobnych komisji zamiast specjalnych referentek.

Celem największego spopularyzowania sportu na wsi polecono referentowej tej sprawy kpt. Kurletto opracowanie specjalnej ankiety, która rozesłana będzie wszystkim organizacjom wych. fizyczn. p. w., które działają na terenie wsi. Po otrzymaniu odpowiedzi na powyższą ankietę, Zw. Zw. w porozumieniu z P. U. W. F. zajmie się planową akcją propagandową sportu na wsi.

Pośród szeregu innych spraw zarząd zastanawiał się nad kwestją uroczystego obchodu dziesięciolecia Polsk. Kom. Olimp. i w tym celu wybrał specjalną podkomisję w składzie ppłk. Bobkowskiego, dr. Orłowicza i red. Sikorskiego.

W najbliższym czasie rozpoczyna się finałowe rozgrywki o wejście do Ligi. Prawdopodobnie w tych dniach spotkają się ŁTSG. (Łódź), Naprzód (Kraków), Lechia (Lwów) i Ognisko (Wilno). Walka rozegra się przyszcześnie pomiędzy Naprzodem a ŁTSG. Faworytem jest Naprzód, znajdujący się w bardzo dobrej formie i grający z wielką dozą ambicji.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W najbliższym czasie rozpoczyna się finałowe rozgrywki o wejście do Ligi. Prawdopodobnie w tych dniach spotkają się ŁTSG. (Łódź), Naprzód (Kraków), Lechia (Lwów) i Ognisko (Wilno). Walka rozegra się przyszcześnie pomiędzy Naprzodem a ŁTSG. Faworytem jest Naprzód, znajdujący się w bardzo dobrej formie i grający z wielką dozą ambicji.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

W pozostałych grupach rozgrywkę zostały już ukończone. Ostateczny stan tabeli w tych grupach podajemy poniżej: mistrzem drugiej grupy został Naprzód (Lipiny). Drużyna ta na cztery gry zdobyła wszystkie możliwe punkty i stosunek bramek 19:4, drugie miejsce zajęło Podgórze (Kraków) 4 gry, 4 pkt. st. br. 11:15, wreszcie trzecie miejsce RKS. (Radom) 4 gry 0 pkt. st. br. 5:16. — Na czoło trzeciej grupy znalazła się Lechia (Lwów), która zdobyła na 3 gry, 4 pkt. i st. br. 9:6. Drugie miejsce zajął 9 pac. 3 gry, 2 pkt. st. br. 6:9. Mistrzostwo czwartej grupy zdobyło wileńskie Ognisko 4 gry, 7 pkt., st. br. 15:4, 2) 82 p. p. (Brześć) 4 gry., 3 pkt. st. br. 7:12, 3) Cracovia (Grodno) 4 gry, 2 pkt., st. br. 8:14.

Żarłoczna skóra grubasów. JAPONKI KOKIETUJĄ EUROPE.

Tycie „z powietrza“.

Na odbywającym się w Berlinie kongresie lekarskim w sprawie chorób z dziedzicznej złej przemiany materji, profesor Bauer z Wiednia przedstawił wypadek pewnej dziewczynki, która oparzyła sobie tak niebezpiecznie rękę, że musiano przeszczepić na nią skórę z jej własnego brzucha. Otóż kiedy ta dziewczynka została kobietą i z wiekiem zaczęła tyć, skłonność do tycia okazała także skóra na ręce, czyli innymi słowy brzuch jej zaczął rość również na dłoni.

Przykład ten miał dowodzić teorii dr. Bauera, że otyłość pochodzi z organicznych skłonności, a ta organiczna skłonność mieści się przedewszystkiem w skórze na niektórych częściach ciała, co sprawia, że człowiek, nabierający tuszy, tyje na całym korpusie, ale nie tyje naprzekład na czole.

Dr. Bauer zbija twierdzenie, jakoby otyłość była wynikiem przekarmiania się i jakoby była właściwością pewnych zawodów, naprzykład oberżystów i płowarów, gdyż obserwacja jego wykazała, że na 275 otyłych tylko 3,3 proc. było ludzi zawodowo przekarmionych, pomiędzy którymi dwóch okazało się...

tenorami operowymi!

Dr. Bauer dowodził, że skłonność do tycia okazuje się we wszystkich warstwach ludności, pomiędzy bogatymi i biednymi, a nawet większa jest pomiędzy ciężko pracującymi fizycznie, a niżeli pomiędzy tymi, którzy prowadzą życie siedzące. Poprostu zdawałoby się, że jeżeli ktoś ma skłonność do otyłości, to tyje niejako „z powietrza“, a doświadczenia dowiodły, że takie

Podstuchane.

PRZYSŁOWIE.

— Ja się stosuję do angielskiego przysłowia: „time is money“ — „czas to pieniądz“.
— Ja też. Im więcej mam czasu, tem więcej wydaję pieniędzy.

HOJNOŚĆ.

Skąpski jedzie do Paryża. Jego długoletnia gospodyni pakuje mu walizkę.
— Dowiedzenia Małgosi, — żegna się wkońcu, — gdy wrócę, przywiozę Małgosi coś drogi.
— Wtem już, co mi pan przywiezie, — mruknęła pod nosem.
— Co takiego?
— Brudne koszule i kołnierzyki.

KOLEDZY.

— Tatusiu, a co to jest „kolega“?
— Kolega, to człowiek, który czyni to samo, co ty.
— To wuj Karol jest kolegą tatusia.
— Jak to?
— Bo wuj Karol też całuje naszą służącą.

URLOP.

— Panie szefie, proszę o zwolnienie mnie od zajęć na dzisiaj popołudniu.
— Na co?
— Moja żona chciała pójść na zakupy, a ja jej mam towarzyszyć.
— Żałuję bardzo, ale niestety nie mogę pana dzisiaj zwolnić.
— Serdeczne dzięki panie szefie, serdeczne dzięki.

PLOTKARKA.

— Nie masz nic lepszego do roboty, jak obmawiać naszych znajomych.
— Chciałabym może, abym obmawiała ludzi, których nie znam?

BANKIER.

— W przedpokoju czeka człowiek, któryby chciał się rozniwić z panem dyrektorem.
— Czego on sobie życzy?
— Powiada, że chciałby się dowiedzieć o tajemnicy pańskiego sukcesu.
— Czy to ktoś z gazety... czy z policji?

naśle przytycie możliwe jest w ilości 100 gramów w ciągu 2-3 godzin. Chodzi tedy o zamagazywanie wody w organizmie, bo właśnie to jest jednym z głównych objawów tycia.

Jednym słowem, wnioskuję do którego dochodził dr. Bauer jest to, co powiedzieliśmy na początku: powodem otyłości jest organiczna skłonność pewnych części skóry do tycia.

Hotel „Imperial“ w Tokio jest wspaniałym gmachem, centralizującym wytworne życie Amerykan i Europejczyków. Raz na miesiąc odbywa się tam

widowisko niezwykle. Około dwustu pensjonarek gimnazjów japońskich wkracza parami na salę jadalną, rozsiada się przy stołach i rozpoczyna „europejski obiad“.

Jest to wspólna lekcja używania noża i widelca, oraz zachowywania się przy stole europejsku.

Ten obiad jest znamiennym epizodem europejskiego kursu, jaki zapanował w Japonii wśród młodych.

Szybkość, z jaką młodzi przejmują zwyczaje Europy, napawa prawdziwym przerażeniem zacofanych rodziców.

Sukienka japońskiej „girl“ jest tak krótka, pończoszki tak cienkie, a wargi tak ukarmione, wane, jak jej zachodnio-europejskich wzorów.

„Boy“ japoński również różni się prawie niczem od swych europejskich i amerykańskich rówieśników.

Język japoński musiał zmienić słowa dla nazwania tych nowych przedstawicieli Japonii. W Europie nazywają ich współczesną młodzieżą, jednak japończycy znaleźli bardziej specjalne nazwy:

„mogo“ dla mężczyzny i „mobo“ dla dziewcząt. Słowa te nie są coprawda szczególnie pochlebne, gdyż w słowach tych warty jest sens lekkomyślności, pustoty, zdecydowania na wszelkie szaleństwo.

Istnieje znany typ „mobo“ którą na ulicy każdy „mogo“ może zaprosić na partnerkę do tańca, lub lekkiej rozmowy. Płara udaje się razem na dancino lub bal, przyczem ustalił się zwyczaj, że „mobo“ otrzymuje wynagrodzenie za stracony czas.

„Mobo“ ubiera się według najnowszej mody paryskiej. Liczne damy japońskie, nie rozumiejące ani słowa po francusku, kupują co tydzień całe stosy ilustrowanych tygodników tylko po to, by obejrzeć

nowe modele strojów. Z drugiej jednak strony „mobo“ i „mogo“ to nie są próżniacy. Czują oni słabość do modnych fatalaszków, ale są zawziętymi pracownikami i zapalonymi sportowcami.

Dlatego pomimo wielu cech ujemnych nawet konserwatywni Japończycy nie powstają zbyt ostro przeciw „mogo“ „mobo“, umiając dostrzec w nich zalety charakteru, cenne dla przyszłości kraju wschodzącego słońca.

Zwiększona wrażliwość na ból.

GŁOSY ZA I PRZECIWIW NARKOZIE.

Wypadki, w których znieczulenie nie jest wskazane.

Postępy medycyny w XX stuleciu są niezaprzeczalne. — Zwłaszcza lecnicstwo praktyczne stanęło na bardzo wysokim stopniu rozwoju, przyswoiwszy sobie najnowsze wynalazki techniki. Najwyższym jednak podziwem przejmują nas postępy

w dziedzinie chirurgji. Niezwykle i śmiało operacje najnowszej doby wymagają jednak w pierwszym rzędzie zastosowania środków uśmierzających ból. Po chloroformie zaczęto stosować przy narkozie eter, następnie zaś dla znieczulenia miejscowego przy metodzie zastrzyków weszły w użycie różne

preparaty kokainy. W dobie najwzięszej chirurgji wykonywują operacje nawet przy zapaleniu ślepej ki szki, przy chorobach żołądkowych i rapturach bez ogólnej narkozy. Przy dobrych zabiegach operacyjnych używa się chloroformu bądź do wdychania, co wywołuje krótkotrwałe odurzenie, bądź do skrapiania naskórki, gdzie tak zwanem „zamrożeniem“ znieczula się skórę.

Degeneracja ludzkości przez cywilizację zwiększyła wrażliwość na ból, a gotowość lekarzy stosowania środków uśmierzających i znieczulających wpłynęła na wzmożenie trwogi przed bólem. O ile dawniej amputowano nogę i ręce bez narkozy, o tyle dziś dla przekucia drobnego wrzodu stosuje się już znieczulenie miejscowe.

Pragnienie uniknięcia bólu stało się tak rozpowszechnione że wzięto pod uwagę stosowa nie narkozy w czasie porodu. Przeciwno temu dążeniu podniosły się głosy poważnych autoritetów lekarskich, z dwojakich przyczyn: ze względów etycznych, które dozwolić nie

mogą na dokonanie się tego najwznioślejszego przeżycia kobiecie w stanie zupełnej nieświadomości, a także

ze względów zdrowotnych. Nie należy bowiem nigdy zapominać, że w tym momencie i dzieło o zdrowie dwóch istot jed

nocześnie: matki i dziecka. — Pod uwagę trzeba przedewszystkiem wziąć, że każda zbędna narkoza powinna być unikana, ponieważ każda jest w pewnym stopniu niebezpieczna dla osoby narkotyzowanej. Ponadto wpływ, jaki wywiera narkoza

na dziecko został w wielu wypadkach uznany za zgubny. W pięćdziesięciu wypadkach na sto zdołano stwierdzić wyraźny skutek udzielonych matce zastrzyków na dziecko, które, — przejmując truciznę od matki, przychodziło na świat w stanie podobnym do letargu, a przytem budzącym poważne obawy co do następstw działania trucizny w krwi. Nigdy prztem wiedzieć nie można, czy

szkodliwe wpływy narkozy nie będą trwałe i niezmienne, nie odezwią się na całym przystępem życia dziecka.

Sumienni lekarze zawsze powinni wyjaśnić przyszłym matkom i ojcom niebezpieczeństwo narkozy przy porodzie. Jest ona wskazana tylko wówczas, gdy poważny zabieg operacyjny nasuwa się jako nieodparta konieczność.

Licząc się wszelako z wrażliwością i wątpliwością młodych matek, dwaj lekarze wrocławscy, doktorzy Gutman i Metz, nie chcąc odebrać kobietom możności przeżycia wrażeń najbardziej doniosłego aktu w ich życiu, proponują i szerzą myśl po rodzaju przy miejscowym znieczuleniu, zabiegu, wypróbowanym już przed dwudziestu laty, lecz zarzuconym ponownie.

Wznawiając tę formę znieczulenia w podobnych wypadkach lekarze wrocławscy podkreślają łatwość zabiegu przy zastosowaniu zastrzyku z roztworu nowokainy z suprareniną. Znieczulenie trwa

od dwóch do trzech godzin, co umożliwia lekarzowi wybór odpowiedniej chwili dla zastosowania iniekcji. Znieczulenie jest zupełnie nieszkodliwe, zarówno dla matki, jak i dla dziecka i spodziewać się należy, że lekarze stosować je będą i u nas z dobrym skutkiem, zdobywając sobie wdzięczność i uznania kobiet.

Z wihrem w zawody.



Anita Page i Roman Navarro flirtują przy kierownicy.

Ogłoszenia

patrz str. 2-ga

Idealne naczynia kuchenne.

Ostatnie wynalazki Ameryki.

Troskę swoją w kierunku udogodnienia i uproszczenia życia posunęli Amerykanie do tego stopnia, iż na przemysłowej wystawie w Nowym Jorku zaprezentowali metal, z którego zrobione naczynia nie ulegają najmniejszemu zanieczyszczeniu.

A więc sporządzony zeń talerz szklanka czy butelka nie osadza na sobie nic z materji płynnych. Wynalazek ten wzbudził prawdziwy zachwyt wśród amerykańskich gospodyń na myśl, iż wybawi je od jednej z najbrzydszych funkcji gospodarczyń —

mycia statków.

Na tej samej wystawie prócz węgla płynnego i nowego ga-

tunku gazu oświetlającego, demonstrowany jest gaz, który niedojrzałe owoce i jarzyny do prowadzi w ciągu niespełna 2 godzin do stanu jadalnego.

Dalej wynalazczość ojczyzny Edisona doprowadziła do skonstruowania elektrycznego pieca, na zasadzie prądu ziemnego, wytwarzającego ciepłotę dochodzącą do 2500 stopni.

Jest to temperatura tak nie słychanie wysoka, że umieszczony w tym istic piekielnym piecu człowiek, zamienionyby został w ciągu jednej sekundy w lotny stan gazu.

Bedzie to prawdopodobnie krematorium przyszłości.

Zaburzenia w organizmie ludzkim w okresie plam słonecznych.

Towarzystwo klimatyczne w Nicei czyni od wielu lat bardzo interesujące, porównawcze doświadczenia z obserwatorjum na Mont Blanc w sprawie związku zaburzeń w stanie zdrowia z plamami słonecznymi,

które, jak wiadomo, występują okresowo. Lekarze nicejscy zauważyli mianowicie, że w przebiegu chronicznych zachorzeń występują nieprzewidziane zaburzenia, które po jakimś czasie znikają. Objawy te występują właśnie w trakcie pojawienia się plam na słońcu. Chorzy sami czują zbliżanie się okresu plam słonecznych. Na dwa lub

trzy dni przedtem odczuwają niepokój i cierpią bardziej niż zwykle. Obserwacje towarzystwa klimatycznego w Nicei potwierdziły lekarze z różnych krajów. Bardzo często przy pogodnem niebie występują tego rodzaju objawy, jak

ból zębów, bez dającej się rozpoznać przyczyny, bóle nerwowe, żołądkowe i t. p. Chociaż zatem zależność tego rodzaju nie zdołano dotychczas wyjaśnić, to w każdym razie istnieje wpływ kosmicznych na stan zdrowia ludzi nie zdaje się ulegać wątpliwości.

Palacze — to ludzie pogodni!

Tak przynajmniej twierdzi dr. Johnson.

Po urzędowym zakazaniu spożywania alkoholu wylania się w Stanach Zjednoczonych problem tylniowy.

Od szeregu lat prowadzą pewne koła ostrą walkę z paleniem tytoniu. Na pewnym zebraniu metodystów, pastor Hartman oświadczył krótko, że 40 proc. dzieci, których matki pała, przychodzi na świat niezwywemi.

Oświadczenie powyższe wywołało w opinii amerykańskiej poruszenie i spowodowało ożywioną dyskusję. Dr. Spangler, dyrektor szpitala Jeffersona w Filadelfji, uznał twierdzenie ka znodziei metodystów za niesłychane i niezem

nie uzasadnione.

Dzisiaj, — mówi dr. Spangler, — pała wszystkie młode kobiety. Liczba dzieci, które przychodzą na świat martwe jest jednak daleko mniejsza, niż u tych pokoleń, kiedy matki nie paliły. O szkodliwość palenia nie można wogóle nic mówić.

Dalej jeszcze posuwa się dr. M. Johnson, który udziela sprawa z wyników, jakich do starczyły mu badania przeprowadzone nad 150 nałogowymi palaczami i nad tyłoma, którzy absolutnie nie pała.

Dochodzi on do następujących rezultatów: Palenie nie powoduje wcale tuberkulozy. Palenie jest

nieszkodliwe dla serca. Palenie nie powoduje nacisku

krwi i wreszcie: palenie jest również i dla kobiet nieszkodliwe.

Nie palący — tak kończy, dr. Johnson, są naogół nerwowi i w złym humorze. Palacze są przeciwnie naogół pogodni i zadowoleni. Niezadowoleni są tylko wtedy, kiedy

nie mają co palić.

Dodać należy, że sprawozdanie dr. Johnsona ukazało się w czasopiśmie Towarzystwa Medycznego w North Carolina.

Gdy chłopcy kradną owoce...



Ogrodniki: — Świetnie się składa. Akurat dzisiaj doktor kazał mi używać więcej ru-

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi.

Miejski: — W czepku urodzony.

Kemeralny: — Karol i Anna.

Popularny: — Pamiętniki szatana.

Gyeuowski: —

Filharmonja: —

Cyrk: — Wielki program. Początek o godz. 8,30.

Apollo: — Policmajster Taglelew.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.

Balka: — Ghetto.

Casino: — Ulica Grzechu.

Czary: — Dalsze dzieje Tarzana.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.

Corsy: — Kapitan Harard.

Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9,30

Capitol: — Dlaczego kobieta zdradza?

Grand-Kino: — Białe róże.

Luna: — Miłość księcia Sergjusza.

Mimoza: — Całuję twoją dłoń, madame.

Miejska Galeria Sztuki: —

Oświatowy: — Panka.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.

Odeon: — Obłuda.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.

Palace: — Cohn i Kelby w haremie.

Resursa: — Rasputin i kobiety.

Spółdzielnia: — W jarmie grzechu.

Wodewil: — Kapitan Hazard.

Pocz. seansów: 4,30, 6,30, 8,15, 10,00

Zachęta: — Wolga, Wolga.

Początek seansów o godzinie 4-ej.

WINSZUJEMY:

Jutro: Rafałowi.

Wschód słońca 6.13

Zachód — 16.29.

Długość dnia 12.09.

Ubyło dnia 6.29.

Tydzień 43.